

posiada jakąś wartość. Błąd w tym, że będąc wróblem udaje sokoła. Szkoda, mógłby tego uniknąć, gdyby zaczął od nauki benedyktyńskiej pokory, a nie od pisania o niej.

ks. Franciszek Drączkowski

4. ALBUM O ŚWIĘTYM BENEDYKCIE

Walter Nigg, Benedikt von Nursia. Der Vater des abendländischen Mönchtums. Mit 50 Farbbildern von Helmuth Nils Loose. Freiburg 1979, Herder, s.116.

Nie jest to pozycja naukowa, ale książka-album, przygotowana z okazji 1500-lecia urodzin św. Benedykta, w celu przypomnienia i zainteresowania współczesnego czytelnika postacią Ojca monastycyzmu zachodniego. Może się to wydawać dziwne, że jej autor będąc protestantem, pastorem i profesorem historii Kościoła na Wydziale Teologii Kalwińskiej w Zurychu, uchodzi dziś za jednego z najwybitniejszych współczesnych hagiografów. Świętych - wybitnych bohaterów chrześcijaństwa - charakteryzuje Nigg w sposób budzący zainteresowanie, w oparciu o źródła, lecz językiem dziennikarsko-reporterskim, najczęściej w połączeniu z jakimś albumem. Spod jego pióra wyszły m.in. biografie, jak: Der Mann aus Assisi, - Franciskus und seine Welt /Freiburg 1976, tłum. na język polski O.Kajetan Ambrożkiewicz, w: J.Lortz, W.Nigg, Święty z Asyżu, Warszawa 1979, s.71-109/; Thomas Morus - Heilige des Gewissens /Freiburg 1977/; Martin von Tours - Leben und Bedeutung des wundertätigen Bischofs und mutigen Bekenner /Freiburg 1978/; Elisabeth

von Thüringen - Die Mutter der Armen /Freiburg 1979/; Maximilian Kolbe - Der Martyrer von Auschwitz /Freiburg 1980/ i inne, a przede wszystkim obszerna, mająca już 8 wydań hagiografia pt. Grosse Heilige /Stuttgart 1966, s.510/, charakteryzująca 11 wybitnych postaci chrześcijaństwa /Franciszek z Asyżu, Mikołaj z Flite, Katarzyna z Genui, Teresa z Awili, Jan od Krzyża, Franciszek Salezy, Józef z Kupertynu, Gerhard Tersteegen - święty protestancki, Jan Vianney, Teresa z Lisieux, Joanna d'Arc/. Jest on również autorem znanej monografii pt. Das Buch der Ketzler, Zürich 1962⁴.

Nie jest dziś łatwo pisać żywoty Świętych i zainteresować nimi współczesnego, krytycznie nastawionego człowieka. Przeglądając zaś hagiograficzną twórczość H.Nigga łatwo zauważyć, że ma on swoisty sposób i wspaniały talent sugestywnego przedstawiania bohaterów chrześcijaństwa; bazuje na starych źródłach, które dobrze zna, z umiarem i umiejętnie ocenia oraz wykorzystuje ukazując charakteryzowaną postać w sposób lekki i nowoczesny. Do fabuły hagiograficznej zaczerpniętej ze źródeł dołącza zawsze własną refleksję filozoficzno-teologiczną, wiąże ją ze współczesnymi wydarzeniami, przez co nie nuży czytelnika oraz unika monotoni i schematyzmu. Z jednej strony stosuje wszystkie środki analizy historycznej i psychologicznej, z drugiej zaś strony korzy się z największą czcią przed tajemniczym działaniem łaski Bożej w ukazywanych bohaterach. W opracowywanych przez siebie żywotach nie uprawia apologetyki, owszem często ukazuje swych bohaterów z ich słabościami i wadami, malując realistycznie ich walkę ze sobą i złem, w której nie zawsze są zwycięzcami, ale czyni to z wielką wyrozumiałością i umiłowaniem prawdy. Interesuje go ponadto rola modlitwy w życiu człowieka. Krótko mówiąc, bazowanie na historii, zwracanie uwagi na źródła i miłość do omawianej postaci, ukazywanie jej aktualności, metodologiczny

rygor oraz ciągła baczność, by uwypuklać aspekty moralne, wychowawcze i duchowe w omawianej tematyce - oto podstawowe principia hagiografii W.Nigga. W ten sposób przedstawieni bohaterzy chrześcijaństwa wydają się bardzo bliscy współczesnemu człowiekowi nawet niewierzącemu, a ich ascetyczny model życia jest do przyjęcia zarówno przez katolików, jak i protestantów patrzących nieufnie na Świętych.

Wszystkie powyższe założenia można również odnieść do omawianej książki "Benedikt von Nursia". I tutaj nie chodziło autorowi o jakiś nowy przyczynek naukowy, ale o przypomnienie i dostarczenie współczesnemu czytelnikowi, tuż przed progiem Roku Benedyktyńskiego, podstawowych informacji o życiu, dziele i znaczeniu wielkiego Twórcy monastycyzmu zachodniego. Miernikiem wartości książki jest niewątpliwie i ten fakt, że jeszcze w tym samym roku doczekała się przekładu na język włoski, stanowiąc pierwszy tom zapoczątkowanej przez Edizioni Paoline serii hagiograficznej /Nostro contemporaneo, Torino 1979, s.80/.

Charakteryzowana przez nas książka składa się z dwóch zasadniczych części: tekstu Waltera Nigga - Benedikt von Nursia, Der Vater des abendländischen Mönchtums /s.1-56/ oraz części albumowej H.N.Loose'a - Benedikt von Nursia und seine Welt /s.57-116/, zakończonej 5 stronicowym Bildregister, objaśniającym zawarte w albumie ryciny.

Część pierwsza, rozpoczynająca się od pierwszych słów Reguły "Słuchaj synu nauk mistrza i nakłoń ucho swego serca", dzieli się na dwie części: żywot oraz Reguła Benedykta. Żywot zakonodawcy opracowany jest nie tylko w oparciu o dwa tradycyjne źródła: 2 księgę Dialogów Grzegorza Wielkiego i Regułę samego Benedykta, ale w oparciu o szerokie tło historyczne i późniejsze informacje benedyktyńskie. Podobnie przy charakteryzowaniu Reguły łatwo zauważyć, że autor korzystał również z lektury

"Regula Magistri". Nigg zgromadziwszy wszystkie te możliwe wątki źródłowe, osadza je na gruncie tradycji, ale czyni to w sposób swoisty, bez pedanterii i resentymentu, zapraszając prostych i uczonych, wierzących i niewierzących, chrześcijan i niechrześcijan do zainteresowania się postacią świętego mnicha oraz praktykowania na codzień jego wiecznie żywych principiów ascetycznych. Już samo nazewnictwo rozdziałów, jak: Czasy dalekie i bliskie, Naukowa ignorancja, Zawiedzione życie wspólnotowe, Budowa Monte Cassino, Łaska prorocstwa, Umieranie na stojąco, lub w odniesieniu do Reguły: Mała księżeczka, Niezwykła służba wojskowa, Wieczna chwała Boża, Zakładanie szkoły, Duchowe ojcostwo, Nieparlamentarne postępowanie, Zwierciadło doskonałości, Pozostawanie na miejscu itd. zaciekawia i zachęca do czytania. Z lektury książki wynika, że jej autor odczuwał wielki podziw dla osoby i dzieła św. Benedykta, którego ukazał jako niezmordowanego innowatora moralnego i religijnego, jako osobowość religijną tętniącą życiem codziennym, pełną humanitaryzmu i wyrozumiałą dla ludzkich słabości, która mocno zaciążyła na biegu historii u schyłku świata starożytnego. Charakteryzując jego życie i działalność, raz po raz przymierzał go do współczesnych warunków, ponieważ "człowiek dzisiejszy ma wiele pytań pod adresem założyciela Monte Cassino. Są one o tyle aktualne, o ile nasze czasy są podobne do epoki św. Benedykta" /s.14/

Drugą część omawianej książki stanowi album w opracowaniu H.N. Loose'a, złożony z 50 barwnych fotografii przedstawiających okolice i miejsca związane z życiem św. Benedykta lub reprodukcje fresków z krużganku klasztoru Monte Oliveto Maggiore poświęconych scenom z życia zakonodawcy, a wykonanych przez Luca Signorelliego i Sodomę. Do każdej fotografii dobrany jest odpowiedni fragment z Reguły św. Benedykta lub jego żywotu z II księgi Dialogów św. Grzegorza Wielkiego. Połączenie opracowania

W.Nigga i albumu H.N.Losse'a tworzy harmonijną całość miłą dla czytelnika i zachęcającą do zainteresowania się postacią Ojca monastycyzmu zachodniego.

ks. Stanisław Longosz

5. Basilius Senger, Święty Benedykt, za pozwoleniem autora spolszczył i rozszerzył ks. Jan-Kanty Majewski, Warszawa 1981, s.144

Z racji wielkiego jubileuszu 1500-lecia urodzin św. Benedykta, obchodzonego w 1980 r. wydano wiele dzieł naukowych i popularyzatorskich o życiu i dziedzictwie Ojca monastycyzmu zachodniego. Jak dotąd nie mamy na swoim gruncie książki polskiego autora o Patronie Europy, która byłaby wyczerpującą monografią. Rzecz O.Pawła Szczanieckiego "Święty Benedykt i jego rodzina w Polsce" jest dopiero w druku. Wydawnictwo "Pax" udostępniło natomiast naszym czytelnikom tłumaczenie książki o.Basiliusa Sengera, Sankt Benedikt. Prophet und Vater vieler Völker. Już tytuł oryginału sugeruje przemożny wpływ Benedykta na kształtowanie chrześcijańskiej kultury wśród narodów Zachodniej Europy. Senger, sam będąc benedyktynem, z dużym zamiłowaniem przedstawia duchowość Świętego i rozwój jego dzieła. Wprowadzenie za-tytułowane - Kim był św. Benedykt - na szerszym tle prorockiego i chrześcijańskiego powołania wyjaśnia, dlaczego patronowi Europy można przypisać tak jedyny w swoim rodzaju Abrahamowy tytuł ojca narodów. W tymże Wstępie /s.7/ autor podkreśla, że św. Benedykt nawiązał do monastycznej tradycji pochodzącej od św. Bazylego, ale wydaje się, że za mało wyraźnie wskazuje na brak oryginalności Reguły Benedykta w dzisiejszym tego słowa znaczeniu.